

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE: W dniu dzisiejszym obchodzimy XI Rocznicę Poświęcenia Naszego Kościoła. Dziś nabożeństwo czerwcowe o godz. 17.30, a w dni powszednie po Mszy Św. wieczornej.

W tym tygodniu w czwartek wspomnienie Św. Ałojzego Gonzagi.

We wtorek po wieczornej Mszy Świętej spotkanie Akcji Katolickiej. W środę po wieczornej Mszy Świętej i nabożeństwie czerwcowym godzinną adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy. W czasie adoracji możliwość skorzystania ze spowiedzi świętej.

Sprawdzian wiedzy katechizmowej dla młodzieży gimnazjalnej z klasy I we wtorek i środę od godz. 16.30 a dla klasy II w czwartek i w piątek od godz. 16.30.

W przyszłą niedzielę w naszej parafii Uroczystość Odpustowa ku czci naszej Patronki - Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Sumę odpustową o godz. 12.00 odprawi i kazanie wygłosi Ks. Dziekan - Ks. Prałat Andrzej Waksmański. Sumę zakończymy procesją eucharystyczną, na którą bardzo serdecznie zapraszamy asystę procesyjną.

Bóg zapłać za złożone ofiary w zbiorce NASZA PARAFIA BUDUJE STUDNIĘ W CZADZIE. Zebraliśmy 10300 zł. Osoby pragnące wspomóc tę akcję mogą dokonywać wpłaty na konto naszej parafii z dopiskiem „STUDNIA W CZADZIE”. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za otwarte serca.

Bóg zapłać za sprzątanie i udekorowanie kościoła rejonowi II ul. Balickiej, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon osiedla za Stacją Kolejową.

Intencje Mszalne: 18 - 24 czerwca 2012 r.

Poniedziałek 18 czerwca 2012 r.	7.00	+ Edward Michanal w 5 rocznicę śmierci
	18.00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Antoniego w 60 rocznicę urodzin i z okazji imienin
Wtorek 19 czerwca 2012 r.	7.00	+ Marek i Katarzyna
	18.00	+ Jan Nowak
Środa 20 czerwca 2012 r.	7.00	Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy o zdrowie dla męża
	18.00	+ Stefania Władysław Nowak
Czwartek 21 czerwca 2012 r.	7.00	+ Stanisław Zając
	18.00	+ Janina Zielińska
Piątek 22 czerwca 2012 r.	7.00	W intencji Krzysztofa o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
	18.00	+ Janina i Piotr Rusin
Sobota 23 czerwca 2012 r.	7.00	+ Jan Nowak, rodzice: Jan i Katarzyna
	18.00	+ Piotr Gaczoł w 4 rocznicę śmierci
Niedziela Uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela Odpust ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy 24 czerwca 2012 r.	7.30	+ Władysław Powroźnik /imieninowa/
	9.00	+ Jan Lenart /imieninowa/, Apolonia, Franciszek, Leszek, Aleksander Powroźnik
	10.30	Dziękczynna w rocznicę urodzin: czwartą Aleksandry i dziewiątą Bartosza z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
	12.00	1. W intencji Parafian 2. W intencji Ks. Proboszcza Jana o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Św. Jana Chrzciciela /od Rady Parafialnej i akcji Katolickiej/
	18.00	+ Janina Kuć /imieninowa/

Parafia Rzymskokatolicka Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie Mydlnikach,

30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,

e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl.,

Msze Św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00, **Msze Św. w dni powszednie:** 7.00, 18.00

Kancelaria: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.

Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 25 (246) * 17.06.2012 r.

NIEDZIELA - XI ROCZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA

PIERWSZE CZYTANIE z 1 Księgi Królewskiej

Salomon stanął przed ołtarzem Pana wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: "O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak zachowującego przymierze i łaskę względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego swego serca. Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Boże mój, Panie, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. Jest to miejsce, o którym powiedziałeś: «Tam będzie moje Imię», tak aby wysłuchać modlitwę, którą zanosi Twój sługa na tym miejscu. Dlatego wysłuchaj błaganie Twego sługi i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj na miejscu Twego przebywania w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz!"

1Krl 8,22-23.27-30

DRUGIE CZYTANIE z 1 Listu Św. Pawła do Koryntian

Bracia: Jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropany budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy

jednak baczny na to jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego niż ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

1 Kor 3,9b-11.16-17

EWANGELIA według Św. Łukasza

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: "Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu". Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy widząc to szemrali: "Do grzesznika poszedł w gościnę". Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: "Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie". Na to Jezus rzekł do niego: "Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginięło".

Łk 19,1-10

"Kiedy mnie pytają, co było Jego największą siłą i najgłębszą tajemnicą, nie znajduję innej odpowiedzi niż ta, że była to modlitwa i zjednoczenie z Bogiem."

kard. Stanisław Dziwisz o błogosławionym Janie Pawle II

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Modlitwa jest wspólnym mianownikiem wszystkich wierzących. Niezależnie od tego, ile mamy lat, z jakiej rodziny pochodzimy, jaki zawód wykonujemy, nie możemy lekceważyć praktyki rozmowy z Bogiem. To w niej każda i każdy z nas otrzymuje najwięcej łask. Bardzo pouczające w tym względzie są słowa siostry Faustyny: **"W jakimkolwiek dusza jest stanie, powinna się modlić. Musi się modlić dusza czysta i piękna, bo inaczej utraciłaby swą piękność; modlić się musi dusza dążąca do tej czystości, bo inaczej nie doszłaby do niej; modlić się musi dusza dopiero co nawrócona, bo inaczej upadłaby z powrotem; modlić się musi dusza grzeszna, pogrążona w grzechach, aby mogła powstać. I nie ma duszy, która by nie była obowiązana do modlitwy, bo wszelka łaska spływa przez modlitwę"** (Dz. 146).

Uprzywilejowana modlitwa

Dla Jana Pawła II, którego całe życie przeniknięte było głębokim zjednoczeniem z Bogiem na modlitwie, najważniejsze miejsce zajmowała Eucharystia, a także związana z nią adoracja Najświętszego Sakramentu. Papież za św. Alfonsem Marią Liguorim uważał, że: "tWśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas". Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski" (Ecclesia de Eucharistia, 25). [...] W encyklice o Eucharystii znajdziemy bardzo osobiste i wzruszające wyznanie: "Pięknie jest zatrzymać się z Nim [Chrystusem] i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. (...) Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzy-

małem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie" (Ecclesia de Eucharistia, 25). Możemy być wdzięczni Janowi Pawłowi II, że zostawił nam to świadectwo, bo dzięki niemu dowiadujemy się, że właśnie z adoracji Najświętszego Sakramentu czerpał on moc do przezwyciężania trudności. Jest to wielka nauka dla nas. Także i nam Bóg udzieli w niej "siły, pociechy i wsparcia".

"Wpatruję się w Niego, a On wpatruje się we mnie"

Zachęceni przykładem Ojca Świętego postaramy się i my "dłużej zatrzymać się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości" (Ecclesia de Eucharistia, 25). Takiej błogosławionej decyzji prawdopodobnie staną na drodze różne pokusy. Być może będzie to myśl, że nie mamy czasu na kontemplację. Albo że to staromodna praktyka, do niczego niepotrzebna. Niezależnie od tego, jakie głosy będą nas odciągać od adoracji, pamiętajmy, że z Bożą łaską możemy je wszystkie pokonać. Ważne jest, abyśmy nie czekali, aż przyjdzie nam ochota na modlitwę. Najlepiej postanowić sobie, kiedy (w jakim dniu tygodnia) udamy się na adorację, na jak długo (np. na początek 15 minut czy pół godziny), w jakim kościele czy kaplicy.

Najświętszym Sakramentem, bądźmy świadomi, że spotykamy się z Bogiem. Na czym polega spotkanie? Przypomnijmy sobie słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Tarnowie w 1987 r.: "Prawdopodobnie sobie myślicie: co ten Papież - przyjechał, wyszedł tu na górę, tak stoi i się patrzy. Właśnie, to ja tu przyjechałem się napatrzeć. Jak się spotkać inaczej? Żeby się spotkać, trzeba się sobie przypatrzeć. Więcej, trzeba się siebie napatrzeć. (...) I temu właśnie [zgromadzeniu

wiernych] pragnę się napatrzeć nie tylko wzrokiem, nie tylko oczami ciała, ale właśnie wzrokiem serca (...), wzrokiem wiary". Można w nawiązaniu do tych słów powiedzieć, że adoracja polega na napatrzeniu się na Jezusa ukrytego w Hostii. Dla Jana Pawła II wzorem takiej postawy jest Maryja: "Jej spojrzenie - zauważa Ojciec Święty - było zawsze pełne adorującego zadziwienia" (Rosarium Virginis Mariae, 10). Od Matki Bożej uczymy się, że od adoracji jest już bardzo blisko do kontemplacji tajemnic życia Chrystusa. To w kontemplacji otrzymujemy łaskę coraz głębszego poznania Pana Jezusa, co pomaga nam bardziej Go kochać i naśladować. Wiele tutaj zależy od naszej wiary. W Dzienniczku Siostry Faustyny czytamy: "Kiedy się pogrążyłam w modlitwie, zostałam w duchu przeniesiona do kaplicy i ujrzałam Pana Jezusa wystawionego w monstrancji; na miejscu monstrancji widziałam chwalebne oblicze Pana i powiedział mi Pan: «Co ty widzisz w rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę. O, jak bardzo mi jest miła ich wielka wiara. Wiesz, że choć na pozór nie ma we Mnie śladu życia, to jednak w rzeczywistości ono jest w całej pełni i to w każdej Hostii zawarte; jednak abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę. O, jak miła Mi jest żywa wiara»" (Dz. 1420).

W adoracji poznajemy głębiej nie tylko Boga, ale też i samych siebie, i swoje miejsce w Bożym planie zbawienia. Pięknie o tym zaświadcza pewien wieśniak, modlący się przed tabernakulum: "Wpatruję się w Niego, a On wpatruje się we mnie" (por. KKK 2715). Pan Jezus też się chce na nas napatrzeć. Chce, żebyśmy przyszli ze swoimi troskami do Niego. Chce nas przytulić. Chce nam powiedzieć o swojej miłości. Chce nas pocieszyć. Chce nas umocnić. Chce nam wskazać drogę.

Wierność modlitwie

Bardzo często, zaczynając adorować Pana Jezusa, doświadczamy piękna tej modlitwy, otrzymujemy wiele łask. Z czasem jednak nasz entuzjazm mija. Dzieje się tak dlatego, że Bóg chce nas oczyścić, chce wzmocnić naszą wiarę, nadzieję i miłość. Dokonuje tego m.in. przez odebranie nam uczucia zadowolenia z modlitwy. Wtedy tak ważna jest wytrwałość na adoracji, w czym pomaga trzymanie się niezależnie od trudności wewnętrznych czy zewnętrznych ustalonego czasu i miejsca adoracji. Jak dowiadujemy się od siostry Faustyny, taka wytrwałość ma wielkie znaczenie: "Jezus dał mi poznać, jak dusza powinna być wierną modlitwie, pomimo udręczeń i oschłości, i pokus, bo od takiej przeważnie modlitwy zależy urzeczywistnienie nieraz wielkich zamiarów Bożych; a jeżeli nie wytrwamy w takiej modlitwie, krzyżujemy to, co Bóg chciał przez nas dokonać albo w nas. Niech słowa te wszelka dusza zapamięta: «A będąc w ciężkości, dłużej się modlił»" (Dz. 872).

Kiedy ogarnie nas zniechęcenie i wątplenie, pamiętajmy o mądrości zawartej w słowach Jana Pawła II: **"Czas ofiarowany Chrystusowi nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboko ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu"** (Dies Domini, 7). Maria Zboralska

